

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja „Czasu“, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków 15 Października.

— We Czwartek **Matka Występna** czyli *Inny Tartufe*, dramat w pięciu aktach prozą przez Baumarchais. Dramat ten jest trzecią i ostatnią częścią trylogii, której dwie pierwsze części *Cyrulik Sewilski* i *Wesele Figara*, były już grane na naszej scenie. Z osób wychodzących w dwóch pierwszych częściach, występują w *Matce występnej* Almawiwa pan Leszczyński, Hrabina Almawiwa pani Wolska; Figaro, p. Szumański; Zuzanna, panna Kwiecińska. Przybywają zaś nowe osoby Leon, pan Terenkoczy; Florestyna, panna Bendówna, Begearss, pan Cybulski; Wilhelm, pan Eker. Rzecz dzieje się w Paryżu w roku 1790. Dramat ten grany był pierwszy raz podczas rewolucji w 1792 r. *Matka występna* odbywa się dwadzieścia lat po *Weselu Figara*.

— Niedzielne przedstawienie konkursowej sztuki *Skarby i Upiory* czyli *Trzecia część Krakowiaków i Górali* wywołało chuczne oklaski i owacje dla autora pana Ładnowskiego i kompozytora p. Hoffmana. Panna Œwiklińska, przygotowała niespodziankę dla p. Hoffmana, i odśpiewała bez jego poprzedniej wiadomości, podchlebny dla niego kuplet, który został okryty grzmotem oklasków. Tańce układu p. Ekera, wywoływały także chuczne oznaki zadowolenia, mianowicie w akcie trzecim taniec góralski, który na żądanie musiano powtórzyć. Kasyer był uszczęśliwiony, gdyż z powodu wysprzedaży wszystkich biletów, zamknął Kasę przed siódmą i przypatrywał się przedstawieniu.

— Piszą do nas z Warszawy: „Nie możecie sobie wyobrazić z jaką nienawiścią i zło-

ścią, wyrażają się o waszym teatrze, dyrekcji i celniejszych artystach, korespondenci z Krakowa do tutejszego *Przeglądu Tygodniowego*. W korespondencyach tych, znajdują się najdziwniejsze oskarżenia, na p. Koźmiana i na artystów, które widocznie noszą na sobie piętno wymysłów a tak są namiętnie pisane, iż wszyscy rozsądni ludzie śmieją się z nich, widząc, że pod nimi kryje się jakaś osobista niechęć i zemsta. Trzeba żebyście wiedzieli, że organ, w którym te korespondencye znajdują umieszczenie, ma na celu plugawić i obrzucać błotem, każde uczciwe usiłowanie. Poważne pisma tutejsze, zupełnie inaczej wyrażają się o waszym teatrze.“

Co do nas, powiemy, że korespondencye umieszczane od dawna w *Przeglądzie Tygodniowym* przeciw Teatrowi Krakowskiemu są nam zupełnie obojętne, należą bowiem do tej kategorii paszkwilów, na które nie odpisujemy.

POCZĄTKI I ROZWOJ DRAMATU

(skreślił **Zyg** . . .).

Ciąg dalszy.

Z Nniewyczerpanym, choć rażącym nasze uszy niekiedy dowcipem i sarkazmem wystawia Arystofanes niepopularność Eurypidesa u kobiet, a zarazem stawia nam obraz zepsucia i upadku tychże. A teraz zastanówmy się jeszcze w końcu nad różnicą pisania trzech tych mężów.

Bochaterowie Tragedyi Eszylosa i Sofoclesa, są to typy idealne, określone ściśle przez mitologią, dlatego też namiętność w ich tragediach, podobnie jak w epepei Homera i w lirycy Pindara, nie stanowi nigdzie głównej sprężyny; nie ma tam obrazów namiętnego uniesienia, a tém mniej, intrygi i miłości. Eszylorlim wzrokiem przenika stosunek wolnej woli

ludzkiej do przedwiecznych boskich praw i ustaw i wystawia walkę uczucia, obowiązku i cnoty z ludzkim sercem. Sofocles, który dościsnął nielatwej harmonii formy z treścią maluje pięknymi barwami naturę wzniosłych charakterów, z głęboką umiejętnością psychologa. Idealne typy tych dwóch poetów u Eurypidesa są ludzkie; działają pod wpływem namiętności, zdają też i inny kierunek w tragedyi Eurypidesa. Łatwo nakoniec pojmiemy, dla czego Eurypides znalazł tylu zwolenników i stronników swej tragedyi, bo przemawiają u niego: miłość, nienawiść, zazdrość i t. d.; ustępywał też często z tego powodu od mytów, podań gminnych, i często musiał używać tak nagłego i niespodziewanego zwrotu dla zakończenia sztuki, że musimy mu przyznać używanie „Deus ex machina.“

Do dziś jakże zmieniła się postać dramatu. Z wieku na wiek przeistacza się jak kameleon swe barwy. Długi czas, francuzcy dramaturgowie jak Œornel, Rasine pisali w duchu klasycyzmu greckiego. Była to może piękna epoka dla Francuzów. Później jednak „mellodrama i vodeville“ znalazły poparcie; sypały się też owe „Passé minuit“ im podobne. Molier wskazał inny kierunek, niedługo jednak utrzymał go, choć dzieła jego do najlepszych liczymy i wszędzie z wielkiem powodzeniem bywają grywane. Za to tak zwana „comédie serieuse“ Dumasa, Sardon i innych obecnie weszły w życie i podobają się. Anglia po Schekpirze zamilkła, po Szylzerze, Göthem i Lessingu w Niemczech, nie okazał się żaden wyższy talent. W Polsce nie mamy więcej Słowackich; stary Fredro nie zajmuje już ulubioną muzyką. Konkursa teatru krakowskiego, otwarły pole pisarzom dramatycznym. Korzystał z nich ś. p. Narzymiski, który w kilku utworach okazał niepośledni talent.

Ostatnie wiadomości.

— Pan Benda wrócił wczoraj z Warszawy i wystąpi zapewne we czwartek w *Mentorze*; gdyż *Matka występna* wymaga lepszego jeszcze wypróbowania.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera**.

RZECZ W ROKU 1860.

(Ciąg dalszy).

Senior szkoły Panny Maryi w Rynku M. J. A. S. wystawił w tejże szkole przy udziale młodzi akademii d. 10 Kwietnia 1702 dyalog: *Inwazor* niebieskiego trybunału, rygorem sprawiedliwości osądzony, łaskawością miłosierdzia windygowany, nie bez dziwnej od miłości wynalezionej, Bogu przez Boga człowieka satysfakcyi podczas quadragezmalnych dni boską sprawiedliwość zwykłym umartwieniem mitygujących. Ten dziwnego tytułu program dyalogu, poświęcony Senatowi Krakowskiemu, mianowicie prezydentowi Jerzemu Schedlowi, przepelniony łaciną, przedstawia w antipologu miecz obosieczny na jednym włosku wiszący nad światem. Odcina on sprawiedliwość, który odcięty chwyta miłosierdzie. W samej sztuce są te persony: Inwazor, Bojaźń, Nadzieja, Desperacya, Sprawiedliwość, Nemesis, Indementia, Amor divinus, Instygator. Z tych person łatwo wnioskować o osnowie całości.

Jakoż scenę pierwszą stanowi akcja następną: Inwazor samym sumieniem ad veritatem coactus, niesłychaną publice wyznaje rebeliā, którą triplici crimine: Pychą, Łakomstwem i Desperacyą popełnił, tandem między Bojaźnią i Nadzieją położony, od Desperacyi uwikłany, ostatniej dekretu boskiego pragnie egzekucyi. W scenie 2-giej Concertament Na-

dziei z Desperacyą, gdzie zdesperowany Inwazor, abdukuje Nadzieję, chwyta się Desperacyi.

W r. 1702 w koll. Nowodworskim grano dyalog: *Servator* Salutis ac vitae Christus sub imagine Marci Curtii Romanorum genere et bello nobilissimi. W r. 1703. Idea felicitatis humanae vivis virtutum coloribus in persona Philetii. W r. 1713. Natura lapsa cum suo reparatore, to jest dyalog o synu marnotrawnym i jego ojcu, grany w sali dysput Nowodworskiej. Tamże r. 1712 grano: *Verbum aeternum in cruce*. Dyalog ten poświęcony wykonawcom dyalogu Janowi Małachowskiemu wojewodzicowi, Józefowi Dęmbińskiemu kasztelanicowi, Stanisławowi Dęmbińskiemu, Leonowi Raczyńskiemu i Kaźmierzowi Niegolewskiemu, uczniom wymowy. Roku 1716 grano: *Święto wolności*, po uwolnieniu skrepowanej natury ludzkiej, pod figurą Polluxa.— W końcu jest perora z Auraliusza Lippusa. Roku 1718 Egid. Stef. Wadowski drukował program dyalogu: *Herkules in fabula, verus Christus salvator*. Grała go młodzież szkoły poezyi, w amfiteatrze Nowodworskim. Autor oddał utwór swój pod opiekę Jerzego Marcina Œzarowskiego. Wojew. Krakowskiego. Cały przeplatany wierszem łacińskim, agrammatami i intermedjami, nie szczędzi pochlebstw prologu dla herbu Rawicz.

W roku 1721 grano tamże dyalog Franciszka Mitulskiego: *Imago salutis humanae, dedykowany Anton. Bened. Konst. Lubomirskiemu podskarbiemu*. Sztuka ta przedstawiła życie Józefa syna Jakóba patryarchy. Przygoda z żoną Putyfara jest tutaj tylko z daleka omówioną, nie tak jak w dyalogu Mi-

kołaja Reja. Udział w dyalogu tym brali Adam Kempski i Wojciech Piastuszyński. Tamże był grany r. 1722 dyalog And. Józefa Cybulskiego: *Regula summi amoris is sactori Ferentio Christo, erga brutum hominem*. Dedykowany był Józ. Fran. Tirlej Konarskiemu, Deputatowi Trybunału. Jest tu historia Serwiusza Terencyusza jak się poświęcił za Decyusza Brutusa. W jednej scenie Antoniusz, lwami do Kapitolium zajeżdża. Dyalog Flor. Lachowicza: *Modus humanae salutis in menaece indicativus* (1723) poświęcony był Józ. Aleks. Szembekowi. Przedstawiono tu obłężenie Teb przez Argiwów i poświęcenie się dla ocalenia ojczyzny Menecusza, który z murów rzuca się w obóz Argiwów. Jedna scena przedstawia jak Wulkan pali w chucie, orężę gotuje, które Marsowi odnosi. Mars uzbrojony obóz szykuje, na trwoę trąbić rozkazuje, mając podstąpić pod Teby, potem kawalerya sztuk z szablami dokazuje. W innej scenie Świat racyami rozradza Menecuszowi ginąć, i straszną mu pokazuje Śmierć, która na końcu srożąc się, okrutnie kosą swoją ludzi zabija. Było co zatem oglądać w tej sztuce.

W r. 1728 Mac. Łukaszkiwicz wystawił tamże dyalog: *Desiderium salutis humanae in Christo Satiatum in Idomeneo et filio ejus*. Wydano program pod zaszczytem imienia Józ. Ant. Iwańskiego, Kasztelanica, słuchacza szkoły. Podobnie jak w innych dyalogach rzecz się toczy. Powtarza się uscenizowana historia Idomeneusa króla Krety z wystawą zburzenia Troi, nawałności na Morzu, morskich potworów, Neptuna i t. d.

(Dalszy ciąg nastąpi).



Nr. porządkowy 15.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 15^{go} Października 1872 r.

Na dochód Kazimierza Hofmanna.

Po raz drugi



Opera ludowa w 3 aktach. **Tekst uwieńczony drugą nagrodą konkursową w r. 1872 napisany wierszem przez Aleksandra Ładnowskiego; muzyka Kazimierza Hofmanna z tańcami**

SKARBY i UPIORY

czyli

TRZECIA CZĘŚĆ

KRAKOWIAKÓW I GORALI

 Chóry wzmocnione współudziałem Amatorów. 

W akcie trzecim tańce góralskie układu p. Alberta Eker.

O S O B Y :

Jacenty Cnotliwski, dziedzic (Bar-	Pan Terenkoczy.	Marysia	Panna Walicka.
dos)	Panna May.	Małgorzata, stara guślarka	Panna Kwiecińska.
Wanda	Pan Ładnowski.	Bryndus	Pan Nowakowski I.
Ekonom	Pan Zamojski.	Morgal	Pan Eker.
Miechodmuch, organista	Pan Werner.	Świstos	Pan Pichor.
Wawrzyniec, furman (ojciec Stacha)	Pani Ekerowa.	Kwiczolap	Pan Bogucki.
Bartłomiejowa (Dorota), młynarka	Pan Szymański.	I	Pani Pichorowa.
(wdowa)	Pan Wojnowski.	II	Panna Kwiecińska P.
Jonek	Pan Nowakowski II.	III	Pani Rogerowa.
Stach	Pan Siedlecki.	IV	Panna Krasnopolska.
Paweł	Panna Ćwiklińska.	Urządnik sądowy	Pan Danielewicz.
Wojtek	Panna Bauman W.	Woźny	Pan Zapałowicz.
Baśka Stachowa	Panna Wojnowska.	Pastuch	Pan Glikson.
Zośka Pawłowa	Panna Ekel.	Młynarczyk	Pan Roger.
Joaska Grzędowa		Młynarczyki	Pachołcy — Krakowiacy — Krakowianki
Magda, panna młoda			Górale — Górali — Muzykanci.

Rzecz dzieje się w okolicy Krakowa we wsi Mogile, w cztery lata po II części.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.